GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 38. — W Sobotę dnia 10. Maia 1828.

OGŁOSZENIE

terminu prekluzyinego co do poszukiwania pensyy przez niegdyś Oficerów w woysku Xięstwa Warszawskiego. Z dnia 9. Kwietnia 1828.

Wielokrotne Oficerów niegdyś w woysku Xięstwa Warszawskiego prośby o pensye, były N. Królowi powodem, oddać rzecz tę pod troskliwą rozwagę, i przez wydany do Ministeryum Stanu Naywyższy rozkaz gabinetowy z d. 21. Lutego 1828., zakreślaiący ostateczne zasady postępowania względem tychże Oficerów zgodnie z stósunkami traktatu, ustanowić, celem zgłaszania się z wszelkiemi tego rodzaiu pretensyami, termin prekluzyiny sześćmiesięczny.

Ministeryum Stanu, maiące sobie polecone uregulowanie téy rzeczy, końcem ostatecznego wszelkich podobnych wniosków uprzątnienia, uwiadomia o tém z tą uwagą, iż podług ustanowionych prawideł, do reklamowania pensyy w ogólności, przypuszczoną iest tylko klassa takich Oficerów, którzy do czasu zaięcia W. Xięstwa Poznańskiego w posiadanie (czyli do dnia 1. Czerwca 1815.), płacę reformową z kass Xięstwa Warszawskiego dowodnie albo w rzeczy saméy pobierali, lub też stósownie do urządzeń, które przy reorganizacyi armii polskiéy lub iuz dawniéy względem nich wyszły, takową pobierać byli powinni, i dnia 1. Czerwca 1815. w prowincyi Poznańskiéy znaydowali się i w niéy pozostali, lub przed dniem 22. Maia 1819. (iako dniem zawarcia konwencyi między Prussami i Rossyą tyczącéy się pretensyy między Prussami i Królestwem Polskiém, i interessów styczność z niemi maiących) obrali sobie stałe zamieszkanie w obwodzie kraiu tuteyszego. Reklamanci tego rodzaiu powinni zgłaszaiąc się z swemi pretensyami wylegitymować się: należytém wykazaniem swego zawodu woyskowego podług załączonego wzoru, książeczką żołdową, którą każdy woyskowy Xięstwa Warszawskiego posiadać musiał, lub w razie zagubienia téyże, produkowaniem oryginalnego dekretu lub dowodu tyczącego się pobierania płacy reformowéy, i nareszcie zawierzytelnionem przez właściwą Regencyą świadectwem Urzędu Radzczo-Ziemiańskiego co do czasu, od którego Oficerowie stałe w W. Xięstwie Poznańskiém obrali sobie zamieszkanie.

Ci zaś Oficerowie, którzy za Rządu Xięstwa Warszawskiego albo niepobierali płacy reformowéy lub niemieli wyznaczonéy sobie pensyi, ani zapewnionego wyraźnego prawa do dobrodzieystwa ze strony rządu, mogą — ieżeli się także dnia 22. Maia 1819. w tuteyszym znaydowali kraiu — w tym tylko przypadku być przypuszczonymi do pensyi, gdy należycie udowodnić potrafią, że w miarę ich stósunków w czasie rozwiązania Xięstwa Warszawskiego, podług organicznych onegoż zasad, niezawodnieby pensyą ze strony Rządu byli uzyskali.

Reklamacye będą przez Ministerstwo woyny rozpoznawane, same zaś pretensye przez toż Ministerstwo pospołu z Ministerstwem finansów ustanawiane. Przyznane pretensye zaległe wypłacane będą obligami długu państwa podług nominalnéy wartości.

Wszyscy więc niegdyś woyska Xięstwa Warszawskiego Oficerowie, mniemaiący być w stanie okazania prawa do pensyy według poprzedzaiących naywyższych postanowień, i albo się ieszcze o nią niezgłosili, lub przepisaną powyżéy legitymacyą niedostatecznie wykazali, zostaią niniejszém wezwani, ażeby w przeciągu oznaczonego terminu prekluzyinego sześciu miesięcy, od daty zamieszczenia tego uwiadomienia w pismach publicznych rachuiąc, zgłosili się z pretensyami i oneż udowodnili, ile że po upłynieniu tegoż terminu czynność ta zostanie zamkniętą, a następnie, stósownie do naywyższego rozkazu, na późnieysze wnioski pod żadnym warunkiem wzgląd niebędzie miany.

Interessowani w téy mierze niechay się udadzą do Główney Kommendy 5go korpusu armii w Poznaniu, która ma sobie polecone zbieranie podań celem przesłania ich Ministerstwu woyny.

Względem podanych iuż przez rozmaite osoby wniosków, względem których zawieszoną dotąd była decyzya, wyidą teraz dalsze rozporządzenia stósownie do wydanego przez N. Pana ogólnego postanowienia.

Berlin, dnia 9. Kwietnia 1828.

Królewskie Ministeryum Stanu.

Baron Altenstein, Schuckmann. Hrabia Lottum. Hrabia Bernstorff. Hake. Hrabia Danckelman. Motz.

Wzór.

1) Stopień.
2) Imie i nazwisko.
3) Półk w którym naostatku zostawał.
4) Weyście w służbę i dokładne wykazanie zawodu woyskowego.
5) Czyli i przy iakiéy okazyi został raniony i czyli posiada ozdoby honorowe.
6) Czyli, i iaką płacę reformową, tudzież od którego i do którego czasu ią pobierał, lub, ieżeli takowéy niepobierał ieszcze rzeczywiście, przez iakie szczególne lub ogólne rozporządzenie Rządu Xięstwa Warszawskiego mniema ią uzasadnić, i w iakiéy ilości.
7) Dzień, którego obrał sobie zamieszkanie w kraiu tuteyszym.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 7. Maia.

Ich Królewiczoskie MM. Xięstwo Wilhelmostwo Pruscy wyiechali z dostoyną swą rodziną do Moguncyi.

Xiążę Barclay de Tolly przybył tu z Drezna.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 6. Maia.

Dnia 3. m. b. w święto imienin N. Cesarzowéy i Królowéy Alexandry, oraz w doroczną uroczystość urodzin J. C. K. Wielkiego Xięcia Następcy tronu odbyło się solenne nabożeństwo w kościele metropolitalnym, wobec senatorów, ministrów, urzędników władz wszelkich i znacznéy liczby osób wszelkiego stanu. Celebrował mszą ś. JW. JX. Woronicz, Arcybiskup Prymas; poczem nastąpiło *Te Deum* o pomyślność dla całéy Nayiaśnieyszéy rodziny. W kaplicy zamkowéy również odbyło się uroczyste nabożeństwo, po którem, na pokoiach u J. C. M. Wielkiego Xięcia Cesarzewicza, składano powinszowania. Wielki obiad dawał JW. Hrabia Walenty Sobolewski, prezyduiący w Radzie administracyinéy. Wieczorem było widowisko bezpłatne w teatrze narodowym, i oświecono domy stolicy.

Postanowieniem z dnia 3. Kwietnia, Baron de Lagerheim, Dyrektor gabinetu spraw zagranicznych Króla Jmci szwedzkiego i norwegskiego, mianowany został kawalerem orderu S. Stanisława klassy 2giéy.

Dekretem z dnia 29. Stycznia r. b., Nayiaśnieyszy Cesarz i Król Jmć raczył nayłaskawiéy postanowić otworzenie, w mieście stołecznem Warszawie, banku, pod nazwiskiem „Bank polski.“ Drugim dekretem z dnia 12. Lutego, mianowani zostali przez Nayiaśnieys

szego Pana: Prezesem banku polskiego, Radzca Stanu nadzwyczayny, Ludwik Hrabia Jelski; Wiceprezesem, — Radzca Stanu nadzwyczayny, Józef Lubowidzki. Dyrektorami banku polskiego: Ignacy Bolesta, Paweł Głuszyński, Henryk Hrabia Łubieński.

Pan Markoni, budowniczy rządowy, wypracowawszy dzieło: „O porządkach architektonicznych", na którém dotąd całkiem literaturze polskiéy zbywało, postanowił ogłosić ie drukiem.

Wyszło w drukarni Gałęzowskiego dzieło pod tytułem: „Anglia i Szkocya." Przypomnienia z podróży w latach od 1820. do 1824. odbytéy, z rysunkami litograficznemi. Tom I. Przez Krystyna Lacha Szyrmę.

Dnia wczorayszego rozstał się tu z światem JW. Kaietan Kalinowski, Radzca stanu, Prezes Dyrekcyi główney towarzystwa kredytowego ziemskiego, tudzież Kommissyi centralnéy likwidacyinéy, wielu orderów kawaler.

Fundusz stowarzyszenia się urzędników cywilnych, niemniéy professorów i nauczycieli szkół publicznych, i duchowieństwa oboyga wyznań ewanielickich, z końcem roku 1827. wynosił summę 2.388,978 złt. pol. 21 gr.

Zagaienie publicznego posiedzenia towarzystwa królewkiego przyiaciół nauk, na dniu 4. Maia 1828. r., przez Prezesa tegoż towarzystwa, JW. J. U. Niemcewicza.

Dwudziesty dziewiąty rok, towarzystwo królewskie przyiaciół nauk, od zawiązania swego, w tych dniach zaczęło. Jak wszystkie inne ustawy, tak i nasza wytrzymała wiele ciężkich kolei, — przecież, za pomocą Naywyższego, wytrwałość, roztropność, zgoda i gorliwość członków, nadewszystko czystość zamiarów naszych, starały się trudnościom tym sprostać. Zawsze prace nasze zawierały się w rostropności obrębach. Ustalenie i wydoskonalenie mowy oyczystéy, troskliwe zachowanie dzieiów i pamiątek zeszłéy przeszłości naszéy, rozszerzenie nakoniec pożytecznych nauk i umieiętności, — te były towarzystwa królewskiego cele; pilne trzymanie się onych zasłużyło na opiekę panuiących nam monarchów.

Na przeszłych posiedzeniach publicznych, zdało iuż towarzystwo królewskie z zatrudnień swych sprawę; nayważnieysze z nich takiéy są obiętości, iż późniéy dopiero o dokonaniu onych, dziś tylko o nieprzerwanych, w obudwu działach, pracach rocznych, pokrótce wspomniemy: W dziale nauk. Zatrudniali się członkowie słownikiem zwyczaiów narodowych, słownikiem starożytności, słownikiem synonimów polskich, ustaleniem zasad pisowni języka naszego: zamyślaią o gramatyce filozoficznéy języka polskiego. Ktoż nieuzna ważności dzieł takich, a zatém prac, mozołów i czasu, iakiego potrzebować będą. Lecz ieżeli mężowie (iak tego doznana ich gorliwość spodziewać się każe) dokonaią zawodów swoich, iaka iasność, wydoskonalenie, zbogacenie, niewzruszona nakoniec stałość, nada się naszéy mowie oyczystéy. Dokładne bowiem tylko ocenienie wartości znaczenia słowa i wyrazu każdego, podaie myśl iasną i tłumaczenie się niemylne i łatwe. Wyznaczona do dzieł tych deputacya, złożona z kollegów JX. Rektora Szweykowskiego, Bentkowskiego, Osińskiego, Brodzińskiego, Kruszyńskiego, nanowo zachęconą została do usilnéy pracy w przedmiotach tak ważnych dla mowy oyczystéy. Na podobną myśl przez kollegę Brodzińskiego, poruczono członkom rozbiór krytyczny dziewiąciu dzieł w Polsce wydanych. Pomysł ten uważać można za pierwszy krok bezstronnéy i gruntownéy krytyki dzieł na przyszłość wychodzić u nas maiących, krytyki tak nieodbicie dla ukształcenia i stylu i dobrego smaku potrzebnéy. Między innemi kolega Brodziński iuż napisał uwagi swoie krytyczne nad romansami historycznemi, — niemniéy czytał, w dziale, rozprawę o tańcu, — wiersz z Joba, — wiadomość o pismach periodycznych muzeum narodowego czeskiego. (Tu następuie dalsze wyliczenie prac członków towarzystwa.)

Rossya.

Z Petersburga, dnia 17. Kwietnia.

Manifest Nayiaśnieyszego Pana.

My z Bożéy łaski Mikołay I, Cesarz i Samowładzca wszech Rossyi.

Traktat bukarestski, zawarty w roku 1812 z Portą ottomańską, od lat szesnastu przed-

miot często wznawianych sporów, iuż dziś nie istnie, pomimo usiłowań Naszych w utrzymaniu tego układu, i zabezpieczeniu go od wszelkiego nadwerężenia. Nie przestaiąc na obaleniu zasad stanu pokoiu, Porta, sama wyzywa Rossyą i poduszcza przeciwko niéy woynę na zabóy; uzbraia w massach narody swoie; oskarza Rossyą iakoby była nieprzeiednanym iéy wrogiem; depce umowę białogrodzką; a przez to i wszystkie poprzednie traktaty; nie waha się wreszcie oświadczyć, iż przyięła warunki téy umowy dla tego tylko, aby ukryć zamiary swoie i przygotowania do nowéy woyny.

A zaledwie zrobiła to pamięci godne wyznanie, — iuż prawa rossyyskiéy bandery nie są szanowane; zatrzymane są statki płynące pod iéy zasłoną; ładunek ich zostaie łupem chciwego i dowolnego rządu; poddani Nasi muszą lub gwałcić swoie przysięgi, lub niezwłocznie opuszczać ziemię nieprzyiacielską; Bosfor się zamyka; nasz handel iest zniszczony; prowincye Nasze południowe, tracąc iedyną drogę odbytu dla swoich płodów, zagrożone są trudnemi do obrachowania stratami. Niedosyć na tém. W chwili kiedy układy Rossyi z Persyą iuż miały być ukończone, nagła zmiana ze strony perskiego rządu bieg ich wstrzymuie. Niebawem przekonano się: iż właśnie Porta ottomańska usiłowała zachwiać przedsięwzięcia Persyi, robiąc iéy nadzieię wielkich posiłków; że z pospiechem uzbraiała woyska Baszów pogranicznych, przygotowuiąc się do poparcia tych tak podstępnie nieprzyiacielskich obietnic bliską swoią napaścią.

Oto iest szereg zamachów Turcyi od chwili podpisania traktatu w Bukarescie aż do dnia dzisieyszego, taki, na nieszczęście, owoc poświęceń i szlachetnych zabiegów Rossyi dla zachowania pokoiu z kraiem sąsiedzkim.

Ale i oczekiwanie ma swe granice: honor rossyyskiego imienia, godność cesarstwa, nietykalność praw iego i Naszéy chwały narodowéy, kres mu wskazały.

I nie wprzód, aż po zważeniu całego zakresu Naszych obowiązków, opartych na konieczności niezbędnéy, w naygłębszém przekonaniu o słuszności Naszéy sprawy, rozkazaliśmy woyskom Naszym, ażeby, przy Boskiéy pomocy, ruszyły na nieprzyiaciela, gwałcącego nayświętsze zobowiązania i samo prawo narodów.

Pewni iesteśmy, iż wierni poddani Nasi, do modłów Naszych połączą gorące swe życzenia o powodzenie dla Naszych zamiarów; że błagać będą Naywyższego, aby walecznym Naszym żołnierzom udzielił mocy swoiéy, i zlał błogosławieństwo niebieskie na Nasz oręż, maiący bronić świętéy wiary Naszéy i Naszéy ukochanéy oyczyzny.

Dan w Petersburgu, d. 14. (26.) Kwietnia R. P. 1828. a panowania naszego roku trzeciego.

(Podpisano) Mikołay.

Kontrasygnował: Podkanclerzy Hrabia Nesselrode.

Deklaracya.

Wszelkie życzenia Rossyi pozostania w pokoiu z sąsiedzkiém państwem, były daremne. Pomimo wielkiéy cierpliwości i kosztownych ofiar widząc się przymuszoną broni poruczyć staranie obrony praw swoich w Levante i wymusić na Porcie ottomańskiéy szanowanie istnieiących traktatów, chce przecież wykazać niemniéy konieczne iak sprawiedliwe powody, które wznieciły smutną potrzebę chwycenia się tego przedsięwzięcia.

Szesnaście lat upłynęło iuż od zawarcia pokoiu w Bukareście, a przez cały ten czas widziano Portę działaiącą przeciw umowie traktatu, podstępnie wymawiaiącą się z przyrzeczeń albo odkładaiącą ich dopełnienie na czasy nieoznaczone. Aż nadto dowodów, których gabinet cesarski dostarczy, wykazuią iasno tę ślepo-nieprzyiazną dążność polityki Dywanu. Więcéy niż przy iednéy okazyi, a mianowicie w r. 1821 przybrała Porta naprzeciw Rossyi postawę wyzywaiącą i widocznie nieprzyiacielską. Tę samą postawę przybrała znowu od 3 miesięcy przez formalne akty i kroki, znane iuż całéy Europie.

Tego samego dnia, w którym Posłowie trzech mocarstw, połączonych daleką od wszelkich osobistych korzyści umową, maiącą za iedyny cel religią i cierpiącą ludzkość, przy swoim z Konstantynopola odieździe naygorętsze wynurzyli życzenie, aby pokóy

mógł być utrzymany, a razem podali łatwy środek do tego prowadzący; tego samego dnia, w którym Porta podobnie swoie życzenia pokoiu naywyraźniéy oświadczyła; wezwała razem wszystkie ludy wyznaiące mahometańską religią do broni przeciwko Rossyi, iakoby wieczney nieprzyiaciołce islamizmu knuiącéy zamiary zniszczenia państwa ottomańskiego; wszakże wyznaiąc sama swoie przedsięwzięcie, że iedynie dla tego tylko wdała się w układy, aby zyskać czas na uzbroienie się, ale nigdy nie miała myśli dopełnić istotnych warunków umowy białogrodzkiéy, oświadcza przez to, iż ten układ zawarła iedynie, aby go zerwać. Wiedziała to Porta dobrze, że tym sposobem zrywa wszystkie dawne traktaty, których odnowienie w białogrodzkim wyraźnie było zastrzeżone; lecz iéy zamiary iuż były naprzód powzięte i do nich zastósowane całe postępowanie.

Zaledwie przemówił Sułtan do lenników korony swoiéy, aliści zaraz gwałcą przywileie bandery rossyiskiéy, zatrzymuią strzeżone nię okręty, zabieraią ładunek i przymuszaią dowódzców okrętowych oddać go za narzuconą im samowolnie cenę, zniżaią wartość niezupełnéy i spóźnionéy zapłaty na połowę, a nawet przymuszaią poddanych Jego Cesarskiéy Mości przeyśdź na raiasów, ale gromadami opuszczać kray państwa ottomańskiego. Tymczasem zamknięto Bosfor, zatamowano handel czarnego morza; przez co miasta rossyiskie, które się iedynie z niego utrzymuią, uyrzały swoią zgubę przed oczyma; a południowe prowincye Cesarza Jegomości straciły iedyną drogę wyprowadzania z kraiu produktów i iedyną kommunikacyą na morzu ułatwiaiącą wymianę płodów, przynoszącą za pracę korzyści i mogącą przez to wznieść przemysł i sprawić dobre mienie. Ale te nieprzyiazne Turcyi chęci nie w samych tylko iéy kraiu granicach spostrzegać się daią. W tym samym czasie, kiedy się obiawiały w Konstantynopolu, układał się Generał Paszkiewicz, po ukończonéy z chwałą woynie, o pokóy z Persyą, którego warunki iuż właśnie przyięte były od dworu teherańskiego. Nagle dało się spostrzedz ociąganie się, które zaięło mieysce dotychczasowego zapału, z iakim czyniono tę konwencyą iuż z obydwóch stron we wszystkich punktach przyiętą. To ociąganie się zrobiło trudności, a z tych powstały widocznie nieprzyiacielskie zamiary; które gdy z iednéy strony postępowanie Baszów szybko się zbroiących dało poznać, obiawiły z drugiéy strony pewne doniesienia i wyraźne wyznania taiemnicę przyobiecanéy dywersyi, która nas miała przymusić do nowych wysileń.

Tak tedy rząd turecki w proklamacyach wyiawił swóy zamiar zerwania swoich układów z Rossyą niszcząc ie razem przez istotne fakta; tak przepowiadał woynę na odległą przyszłość, zaczynaiąc ią iuż istotnie z poddanymi rossyiskimi i handlem. Gdzie iuż była ustała, tam ią wzniecał na nowo. Nie będzie się Rossya więcéy bawić wyliczaniem powodów, które iéy daią prawo nie cierpić dłużéy tak widocznie nieprzyiacielskich działań. Gdyby kray który mógł się wyrzec swoich naydroższych interesów, poświęcić honor i niedbać na układy będące dla niego pomnikami sławy i rękoymią dobrego bytu, stałby się zdraycą samego siebie a zaniedbuiąc swoie prawa stałby się winnym zaniedbania swych powinności.

Takie prawa i takie powinności tém mocniéy się wykazuiąc, następuią po widocznem umiarkowaniu i po biiących w oczy dowodach uczuć tchnących pokoiem.

Ofiary, które Rossya od owéy na wieki pamiętnéy chwili, która razem despotyzmowi woyskowemu i duchowi rewolucyi berło odebrała, podeymowała w tym zamiarze, aby światu zapewnić trwały pokóy, te mówię liczne ofiary, zna dobrze świat cały, historya ostatnich lat ie poświadcza, sama nawet Turcya, lubo nie skłonna wcale do tego, iżby ie miała godnie ocenić i nie maiąca pod żadnym względem prawa do nich, doznawała naypomyślnieyszych skutków tych ofiar. Pomimo tego iednak nie przestawała źle rozumiéć korzyści swoich wynikaiących z układów swoich z gabinetem petersburgskim, głównych traktatów kainardjeskiego, iaskiego i bukarestskiego, które poddaiąc byt Porty i całość iéy granic pod opiekę publicznego prawa, sposobem łatwym do poięcia do trwałości iéy państwa przyłożyć się musiały. Zaledwie podpisanym został pokóy w r. 1812,

aliści Porta, rozumieiąc, iż może korzystać z przykrego ale obfitego w skutki położenia, w iakiém się Rossya znaydowała podtenczas, aby podwoić zgwałcenie wziętych na siebie przez traktat zobowiązań. Serwianom przyrzeczona była amnestya; ale zamiast iéy nastąpiło nieprzyiacielskie wkroczenie i straszliwy rozlew krwi. Multanom i Wołoszczyznie zaręczone były ich swobody; ale system grabieży dokonał zniszczenia téy nieszczęsnéy prowincyi. Napadom ludów, które mieszkaią na lewym brzegu Kubanu, miała przezorność Porty zapobiedz; ona ie owszem do napaści zachęcała; a nie przestaiąc na tém, iż do wielu dla obrony naszych azyatyckich posiadłości nieodbicie potrzebnych twierdz rościła prawo, którego niedostateczność sama przyznała w konwencyi białogrodzkiéy, przez to podwoynie sprawiła, iż na to prawo niepodobna było zezwolić, że na brzegach czarnego morza i aż w sąsiedztwie naszém wspierała handel niewolnikami, łupiestwo i bezprawia wszelkiego rodzaiu. Co więcéy ieszcze, wtenczas iak teraz, zatrzymywano okręty z rossyiską banderą w Bosforze, na ich ładunek kładziono konfiskatę i warunki trktatau z r. 1783. publicznie gwałcono. To wszystko działo się wtenczas, gdzie nayczystsza chwała i pożądane zwycięztwo w świętéy sprawie uwieńczyły broń wiekopomnéy pamięci Cesarza Alexandra. Nic mu nie było na przeszkodzie, iżby nie miał swéy broni obrócić na Portę ottomańską. Ale lubiący pokóy i wyższy nad wszelkie urazy zwycięzca, niechciał korzystać z tego tak sprawiedliwego powodu zemszczenia się za wyrządzone mu urazy, aby nie zamieszać danego Europie przez tyle szlachetnych wysileń i w tak szlachetnym zamiarze pokoiu, właśnie kiedy tenże ledwie był ustalony. Położenie iego niezliczone mu podawało korzyści; zaniechał ich, aby w r. 1816. rozpocząć z Portą układy na téy zasadzie i na tém życzeniu oparte, iżby iedynie przez dobrowolne porozumienie uzyskał rękoymią spokoyności i wiernego trzymania się istnących traktatów, tudzież zachowania wzaiemnych stósunków pokoiu; do którèy to rękoymii zwycięzka Cesarza prawica mogła była przymusić Portę nie będącą w stanie dania dzielnego odporu.

Ale nie umiano cenić tak wielkiego umiarkowania. Przez całe 5 lat oddala od siebie Dywan poiednawcze oświadczenia Cesarza Alexandra, uwziąwszy się na to, aby mordować iego powolność, zaprzeczać mu praw iego, w podeyrzenie wprawiać iego dobry myślenia sposób i przewadze Rossyi, którą iedynie tylko życzenie utrzymania powszechnéy spokoyności wiązało, harde czoło stawiać i cierpliwości iéy do naywyższego stopnia nadużywać.

A iednak niebyłaby woyna z Turcyą bynaymniéy zawikłała stósunków Rossyi do innych iéy sprzymierzeńców. Żaden daiący rękoymią traktat, żadne obowiązki polityczne, nieprzywięzywały losu państwa ottomańskiego do poiednawczych umów r. 1814. i 1815., pod których obroną wypoczywała sobie ucywilizowana i chrześciańska Europa po długich rozdwoieniach i widziała rządy połączone między sobą wspomnieniami wspólnéy sławy i szczęśliwą iednomyślnością w zasadach i zamiarach. Po pięcioletnich życzliwych i przez reprezentanta Rossyi wspieranych usiłowaniach, po równie długich wybiegach i przewłokach z strony Porty, kiedy niektóre punkta negocyacyi celem wykonania traktatu bukarestkiego rozpoczętéy zdawały się już być ustalonemi, powszechne w Morei powstanie i nieprzyiacielski naiazd niewiernego swym obowiązkom partyzanta, wzniecił w rządzie i narodzie tureckim wszystkie wybuchy ślepéy nienawiści przeciw swym chrześciańskim hołdownikom, bez różnicy, czy byli winnymi lub niewinnymi. Rossya niewahała się na chwilę, okryć swą sprawiedliwą naganą przedsięwzięcie Xiążęcia Ypsilantego. Opiekunka obu Xięstw, pochwaliła rozporządzone przez Dywan prawne środki ku iego obronie i przytłumieniu buntu, nalegaiąc iednak na nim usilnie, ażeby niebrał za iedno niewinnéy części ludu z burzycielami spokoyności, których rozzbroić i ukarać wypadało. Odrzucono te rady, znieważono reprezentanta Cesarza w własném iego pomieszkaniu, a nayznakomitsi duchowni greccy, maiący na swém czele Patryarchę, zwierzchnika swego, wśród obrządków naszéy świętéy religii, sromotnéy kary śmierci doznali. Imano wszystkich chrześcian ia-

kieżkolwiek znaczenie maiących, rabowano ich i bez wyroku wyrzynano; reszta ucieczką się ratowała. Ogień powstania, zamiast ustawać; rozszerzał się tymczasem po wszystkich mieyscach. Daremnie starał się Poseł rossyiski wyświadczyć Porcie ostatnią usługę. Daremnie notą swoią z dnia 6. Lipca 1827. wskazał iéy drogę ocalenia i poiednania. Po zaniesionéy protestacyi przeciw popełnionym i niesłychanym w dzieiach zbrodniom i wybuchom wściekłości, uyrzał się zniewolonym, być posłusznym rozkazom swoiego Monarchy i opuścić Konstantynopol. Stało się to o tym czasie, iż sprzyiaźnione i sprzymierzone z Rossyą mocarstwa, których interes zarówno wymagał utrzymania pokoiu, śpieszyły na wyścigi z ofiarowaniem i rzeczywistém wyświadczaniem przyiacielskich swoich posług w celu odwrócenia fali, która się nad zaślepionym rządem tureckim wznosiła. Rossya z swéy strony odwłóczyła zaradzenie swych aż nadto sprawiedliwych zażaleń, w nadziei, iż się uda pogodzić to, co sobie sama była winna, z ochroną, któréy położenie Europy i iéy kilkakrotnie narażona spokoyność naówczas wymagać zdawały się. Jakkolwiek wielkie były te ofiary, pozostały iednak bez skutku. Wszystkie usiłowania sprzymierzeńców Cesarza niweczyła upartość Porty, która, nieznaiąc zapewne dobrze ani powodów naszego postępowania, ani zakresu swoich własnych źródeł pomocy, posuwała daléy wykonanie planu zniszczenia przeciw wszystkim pod iéy władzą zostaiącym ludom chrześciańskim. Z podwoionėm roziątrzeniem popierano woynę z Grekami, niezważaiąc na pośrednictwo, które wówczas pacyfikacyą Grecyi za przedmiot miało. — Dywan, pomimo przykładnéy wierności Serwianów, przybierał groźnieyszą codzień przeciw nim postać, a obsadzenie Multan i Wołoszczyzny trwało wciąż pomimo uczynionych reprezentantowi W. Brytannii uroczystych przyrzeczeń, a nawet pomimo okazanéy przez Rossyą gotowości przywrócenia, — po danych owych przyrzeczeniach, — iéy dawnieyszych z Portą stósunków. Tak liczne nieprzyiacielskie środki musiały nareszcie znękać cierpliwość Cesarza Alexandra. Kazał on w miesiącu Październiku 1825. r. podać Ministeryum Ottomańskiemu dzielną protestacyą, i właśnie kiedy zawczesna śmierć wydarła go miłości iego ludów, oświadczył on, iż stósunki z Turcyą według praw i w interesie swoiego państwa urządzi.

Zaczął się nowy rząd i dał nowy dowód owego przywiązania do pokoiu, odziedziczony w pięknym spadku po przeszłym rządzie. Cesarz Mikołay ledwie na tron wstąpiwszy wszedł w układy z Portą dla załatwienia nieporozumień, które się wyłącznie Rossyi tyczyły, a potém dnia 23. Marca i 4. Kwietnia 1826 wspólnie z N. Królem W. Brytanii wskazał zasady pośrednictwa, którego dobro powszechne głośno wymagało. Widoczne życzenie uniknienia ostatecznych kroków, skazówką iego postępowania było. Obiecuiąc sobie N. Cesarz po iedności wielkich dworów łatwieysze i prędsze ukończenie woyny, Wschód pustoszącéy, zrzekł się z iednéy strony prawa własnego wpływu, i oddalił od siebie wszelką myśl wyłącznego działania w téy ważnéy sprawie; z drugiéy strony zaś starał się przez bezpośrednie traktowania z Dywanem uprzątnąć ieszcze inną przeszkodę tamuiącą poiednanie Turków z Grekami. Wśród takich widoków rozpoczęły się narady w Białogrodzie (Akiermanie). Pociągnęły one za sobą zawarcie dodatkowéy Konwencyi do traktatu bukarestskiego, któréy warunki noszą na sobie cechę owego rozsądnego pomiarkowania, które poddaiąc wszelkie roszczenia pod niezmienne zasady ścisłéy sprawiedliwości, nie bierze na szalę ani korzyści położenia, ani przewagi sił, ani łatwości pomyślnego wypadku. Wkrótce po zawarciu tego traktatu, w którym niemogła Porta dosyć szczęścia dla siebie upatrywać, wysłano stałe poselstwo do Konstantynopola; nadto wkrótce traktat z dnia 6. Lipca 1827. stwierdził w obliczu świata obiawione w protokule dnia 4. Kwietnia, a dalekie od szukania własnych zysków zasady. Traktat ten uznaiąc przynależycie prawa i życzenia nieszczęśliwego ludu, miał ie, za pomocą słusznéy kombinacyi, pogodzić z całością, spokoynością i prawdziwém dobrem państwa ottomańskiego. Używano nayprzyiaźnieyszych sposobów, aby nakłonić Portę do przyięcia téy dobroczynnéy umowy. Wzywały ią usil-

ne prośby, aby zaniechała krwi rozlewu. Szczere udzielenia, wystawiaiąc iéy wszystkie zamiary trzech dworów, zawiadomiały ią oraz, że w przypadku wzbraniania się, połączone ich floty uyrzą się zmuszonemi do położenia końca walce, niezgodnéy z bezpieczeństwem morza, z potrzebami handlu i cywilizacyi reszty Europy. Wcale Porta na te przestrogi niezważała. Jeden z dowódzców woyska ottomańskiego ledwie zawarłszy tymczasowy rozeym, złamał dane słowo i sprowadził nareczcie kroki gwałtowne. Nastąpiła bitwa pod Nawarynem; nieodzowny skutek dowiedzionego przeniewierstwa i widocznéy napaści, — dała ona Rossyi i iéy sprzymierzeńcom ieszcze iednę sposobność wynurzenia Dywanowi życzeń ich dla utrzymania pokoiu, i proszenia go, ażeby pokóy ten ustalił, rozciągnął go na cały Lewant i oparł na takich warunkach, któreby państwo ottomańskie obięły w towarzyszących im wzaiemnych rękoymiach, i postręczyły mu dobrodzieystwo zupełnego bezpieczeństwa za pomocą zbawiennych ustąpień (koncessyy.)

To iest systema, te czyny, na które odpowiedziała Porta manifestem z dnia 20. Grudnia i środkami, które okazuią tylko tyle przeniewierstwa w umowach z Rossyą, tyle gwałtu w naruszaniu iéy praw, tyle ciężkich napaści na iéy pomyślność handlową, tyle dowodów pragnienia, aby ią nabawić przykrego położenia i nieprzyiaciół.

Rossya, wprawiona teraz w położenie, w którém dla ocalenia honoru swego, dla swych cierpiących interesów dłużéy pozostać niemoże, wypowiada Porcie ottomańskiéy woynę, nie bez ubolewania, lubo po szesnastoletnich nadaremnych usiłowaniach, aby ią od klęsk téyże ochronić. Przyczyny téy woyny wskazuią dostatecznie iéy cele. Sprowadzona przez Turcyą obarczy ią ciężarem wynagrodzenia zrządzonych przez nię kosztów i strat przez poddanych N. Cesarza poniesionych. — Przedsięwzięta tym końcem, aby przywrócić moc traktatom, które Porta za nieistnieiące uważa, dążyć będzie do zabezpieczenia ich ważności i skuteczności; — spowodowana gwałtowną potrzebą zapewnienia na przyszłość nietykalnéy wolności handlowi na czarném morzu i żegludze w Bosforze, ten będzie miała cel, dla wszystkich państw europeyskich równie pożyteczny.

Biorąc się Rossya do oręża, spodziewa się, — daleką będąc od nienawidzenia mocarstwa ottomańskiego lub sprowadzenia iéy upadku, o co ią Dywan posądza — iż przekonywaiący dała dowód, że, gdyby miała zamiar zwalczenia go do szczętu lub obalenia, byłaby korzystała z każdéy do woyny okazyi, którą w stósunkach swych z Portą bez ustanku znaydowała. Równie dalekiemi są od Rossyi dumne plany; dosyć kraiów i ludów uznaie iuż iéy prawa; dosyć trosków połączonych iuż iest z rozległością iéy państwa.

Rossya nakoniec, acz z Portą, z powodów od traktatu dnia 6. Lipca niezawisłych, w stanie woiennym zostaiąc, nieoddaliła się od postanowień tego aktu i nieoddali się od nich. Traktat ten nie skazywał Rossyi, i niemógł iéy skazywać na to, ażeby poświęciła dawnieysze prawa wielkiéy wagi, znosiła stanowcze wyzywania, i nieżądała żadnych wynagrodzeń za naydokuczliwsze uszkodzenia. Lecz obowiązki, które na nię wkłada i zasady, na których się opiera, będą z sumienną wiernością dopełnione i niezmiennie zachowane. Sprzymierzeńcy znaydą zawsze Rossyą gotową do wspólnego z nimi działania nad przywiedzeniem do skutku traktatu londyńskiego; zawsze gorliwie zaiętą przykładaniem się do dzieła, poleconego nayżywszemu iéy staraniu przez religią i wszystkie zaszczyt ludzkości przynoszące uczucia; zawsze skłonną do korzystania z swego obecnego położenia iedynie ku spiesznemu postanowień traktatu z dnia 6. Lipca dopełnieniu, nie zaś ku zmienieniu iego skutków i natury. — Cesarz niezłoży prędzéy broni, dopóki nieosiągnie wyliczonych w ninieyszéy deklaracyi owoców, a których spodziewa się od błogosławieństw tego, którego sprawiedliwość i czyste sumienie nigdy ieszcze naprożno niewzywały.

Dan w Petersburgu, dnia 14. Kwietnia 1828.

(Należące tu obiaśniaiące przypiski, tudzież list W. Wezyra do Hr. Nesselrode i odpowiedź tegoż, w przyszłéy gazecie.)

(Dwa Dodatki.)

DODATEK
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Nru 38.
(Z dnia 10. Maia 1828.)

Rossya.

Z Petersburga, dnia 27. Kwietnia.

Oto iest proklamacya, którą ma wydać cesarsko-rossyiski Feldmarszałek Hrabia Wittgenstein, przy wniyściu woysk cesarskich do Xięstw Multan i Wołoszczyzny.

Mieszkańcy Multan i Wołoszczyzny!

Nayiaśnieyszy Cesarz, dostoyny móy Pan, rozkazał mi, ażebym kraie wasze osadził woyskiem, którego raczył mi powierzyć dowództwo. Wchodząc do waszych oyczystych siedlisk zastępcy Monarchy, który się dolą waszą opiekuie, przynoszą im wszelkie rękoymie utrzymania porządku i zupełnego bezpieczeństwa.

Multańczykowie i Wołosi wszystkich klass! Przyimiycie walecznych, którymi mam zaszczyt dowodzić, iako braci, iako naturalnych obrońców waszych. Ubiegaycie się we wszystkiém, cokolwiek się od was zażąda ku wspieraniu poruszeń woysk Jego Cesarskiéy Mości, daiąc mocarstwu, które ciągle nad waszémi czuwało prawami, nowe waszéy przychylności dowody. Woyna, którą właśnie Rossya wydała Porcie ottomańskiéy, ma tylko na celu, aby zaradzić nayslusznieyszym zażaleniom i przywieśdź do skutku nayuroczystsze soiusze. Jako spokoyni i ulegli widzowie kroków nieprzyiacielskich, które was dotykać nie mogą, zaymuycie się bez obawy dobrem waszéy oyczyzny i ciągłém powinności waszych pełnieniem. Prawa, zwyczaie przodków waszych, maiątki wasze i prawa świętéy spólnéy nam religii, będą szanowane i bronione. Ażeby tym prędzéy cel ten osiągnąć, polecił mi Cesarz niezwłoczne ustanowienie tymczasowego centralnego rządu, którego naczelnikiem Tayny Radzca Hrabia Pahlen mianowany. Zaszczycony zaufaniem Jego Cesarskiéy Mości; będzie on odtąd między wami sprawował obowiązki i władzę pełnomocnego Prezydenta dywanów Multan i Wołoszczyzny. Jak naytroskliwiéy starać się będę, wspierać go w iego usiłowaniach. Surowa karność zachowywaną będzie w całéy armii i przeciw naymnieyszym bezprawiom prędka sprawiedliwość wymierzaną; zdaycie się na to!

Mieszkańcy Multan i Wołoszczyzny! Woyna, którą móy dostoyny Pan, przedsięwziąść był przymuszony, tylko na chwilę — chętnie on oddaie się téy nadziei — pozbawi was korzyści pokoiu; zaręcza ona wam niezwłoczny iego powrót i zapewni wam pomyślność prawego i trwałego bytu, utwierdzonego na zasadach, które zupełnie zatrą ślady wycierpianych przez was nieszczęść, i błogą wam zrządzą przyszłość.

Posłuszeństwo władzom, zapomnienie wznieconych przez nierząd nieprzyiaźni, poświęcenie interesów osobistych sprawie, która was wszystkich obchodzi, oto obowiązki, których chętne i iednomyślne dopełnienie w imieniu Cesarza wam polecam.

Stósuycie się do szlachetnych zamiarów, których mam sobie za szczęście być tłómaczem, a nowego nabędziecie prawa do życzliwości N. Cesarza.

Akt oddzielny względem opieki nad handlem i bezpieczeństwem zobopólnych poddanych rossyyskich i perskich.

Z Bożéy łaski, My Mikołay I, Cesarz i Samowładzca wszech Rossyy, i t. d., i t. d., i t. d.

Obiawiamy ninieyszém, komu o tém wiedzieć należy, iż teraźnieyszego tysiąc ośmset dwudziestestego ósmego roku dnia 19. Lutego, w perskiéy wiosce Turkmanczaiu, między naszą Cesarską Mością, a Jego Panu-

iącą Szachowską Mością, perskiéy ziemi naczelnikiem i dobrym naszym sąsiadem, Fet Ali-Szachem, przez umocowanych z obu stron, a mianowicie: z naszéy strony, przez P. Hrabiego Jana Paszkiewicza eriwańskiego, naszego Generała adjutanta i Generała piechoty, dowodzącego oddzielnym korpusem kaukazkim, i t. d., — i P. Alexandra Obreskowa, naszego rzeczywistego Radzcę stanu, Szambelana i kawalera; ze strony zaś Jego Szachowskiéy Mości, przez J. K. Mość Xiążęcia Abbasa Mirzę, na mocy danych im pełnomocnictw, postanowiony i zawarty został akt, zawieraiący się w dziewięciu artykułach, które słowo w słowo tak brzmią: *W imie Boga wszechmogącego.* Art. 1. Wysokie strony umawiaiące się, pragnąc podać wzaiemnie poddanym swoim wszystkie dogodności, wynikaiące z zobopólnego wolnego handlu, zgodziły się na to, co następuie: Poddani rossyiscy, opatrzeni w przepisane prawem paszporta, mogą prowadzić handel po całéy przestrzeni państwa perskiego, i wolnie wieżdżać ztamtąd do innych państw sąsiedzkich z Persyą. Na wywzaiemnienie czego, dozwala się perskim poddanym przywozić swoie towary do Rossyi, tak morzem kaspiyskim iako i granicą lądową pomiędzy tém państwem a Persyą, zamieniać ie, lub kupować towary na wywóz, używaiąc praw i przywileiów na równi z poddanymi mocarstw w naywiększéy zostaiących przyiaźni. W razie śmierci któregokolwiek z poddanych rossyiskich w Persyi, maiątki ich ruchome i nieruchome, iako należące do poddanych mocarstwa przyiaznego, będą oddane w całości krewnym ich lub towarzyszom, którzy maią prawo rozrządzać niemi iak się im podoba. A ieźli się nie okażą sukcessorowie lub towarzysze, tedy Minister lub Konsulowie rossyiscy wchodzą w rozrządzenie temi maiątkami, bez naymnieyszéy przeszkody ze strony władz mieyscowych. Art. 2. Zawieranie przez zobopólnych poddanych, w handlowych ich sprawach, kontrakty, weksle, poręki, i inne akta na piśmie, powinny być zapisane u Konsula rossyiskiego i hakima (sędziego cywilnego), a gdzie nie ma Konsula, tedy, tedy u samego hakima, ażeby, w razie sporu między obu stronami, można było uczynić należyte poszukiwania, dla sprawiedliwego rozstrzygnienia. Jeżeli iedna ze dwóch stron, nie będąc opatrzoną w dokumenta na piśmie, i zaświadczone, iak wyżéy powiedziano, a które maią być obowiązuiącemi w każdém mieyscu sądowém, zacznie poszukiwać na drugiéy, a nie złoży innych dowodów prócz świadków, takie poszukiwanie dopuszczoném być nie powinno, chyba że sam zapozwany prawném ie uzna. Akta, zawierane na osnowie powyższych prawideł, powinni zobopólni poddani święcie zachowywać; i ieżeli przez uchylenie się od zadosyć uczynienia, uczyniona będzie komukolwiek strata, tedy winowayca zobowiązany będzie wynagrodzić ią stósownie. W razie bankructwa kupca rossyiskiego w Persyi, wierzyciele będą zaspokoieni z pozostałego maiątku i pożytków; atoli rossyiski Minister, sprawuiący interessa, lub Konsul, nie zaniecha, na zapotrzebowanie, dołożyć starania, ażeby się przekonać, czy nie pozostał w Rossyi dłużnikowi podupadłemu swobodny maiątek, z któregoby można było zaspokoić wierzycieli. Postanowienia tego artykułu będą nawzaiem dopełniane względem poddanych perskich, handluiących w Rossyi pod opieką praw.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Z Odessy, dnia 10. Kwietnia.

W naywiększą nas wprawiło radość doniesienie, iż NN. Cesarstwo uszczęśliwią nas swoią obecnością w końcu tego lub na początku przyszłego miesiąca. Robią iuż wszelkie przygotowania na przyięcie Nayiaśnieyszych Podróżnych. Głoszą, iż N. Cesarz zabawi tu tylko przez czas krótki i potém uda się niezwłocznie do armii, a N. Cesarzowa czekać tu będzie ukończenia woyny. Wszystkie woyska zbieraią się powoli w dywizye i w korpusy, tak iż skoncentrowawszy się między 22. i 28. m. b. będą mogły woynę rozpocząć. Pogoda iest teraz stateczniejsza, wysokie śniegi zniknęły; drogi wprawdzie ieszcze popsute i przykre, lecz przy silnieyszém teraz działaniu słońca i wiatrach wiosiennych łatwo wysychaią, i tak potém są wygodne iak piękne gościńce zwirowe. Codziennie odchodzą ztąd ładowne wiktuałami okręty do

Kilii, gdzie się zebrać maią cesarskie eskadry, w zamiarze przewiezienia lub wspierania woyska lądowego, iak tego okoliczności będą wymagały, Słychać, iż dano rozkaz pontonierom, ażeby dnia 17. rozpoczęli roboty koło mostów w celu przeyścia armii przez Prut. Tegoż dnia ma także W. Xiążę Michał przybyć do armii. (Z Pow. Gaz.)

Turcya.

Pod tym napisem Gazeta Powszechna zawiera następuiące wiadomości: „Z Bucharestu, dnia 12. Kwietnia. Z Konstantynopola nadeszły tu przez sztafetę wiadomości z dnia 2. Kwietnia, podług których wszystko tam było spokoyno i żadna niezaszła odmiana. Dywan zdaie się zasadzać swe nadzieie szczególniéy na mniemanych niezgodach mocarstw europeyskich. Zresztą w przypadku natarcia wszystka broń fanatyzmu ku obronie wezwaną będzie. Hattiszeryf z dni 20. Grudnia okazuie dość iawnie, iż Sułtan niebył nieprzygotowany na to, co się teraz dzieie. — Z Jassów, dnia 13. Kwietnia. Wszystko tu ieszcze spokoyno, lecz spodziewamy się z dnia na dzień wkroczenia Rossyan, których pontony stoią w pogotowiu nad Prutem. W tym przypadku uda się Konsulat austryacki do Czernowic. — Z Semlina, dnia 17. Kwietnia. Do Belgradu przyciągnęło w tych dniach 500 ludzi woyska posiłkowego. Zresztą nic się niezmieniło w Serwii, gdzie Xiążę Miłosz zdaie się w naylepszém zostawać porozumieniu z Turkami. — Z Tryestu, dnia 24. Kwietnia. Podług wiadomości z Malty, eskadra rossyiska pod rozkazami Admirała Heyden, popłynąć miała dnia 14. m. b. do Nawarynu dla wzmocnienia tameczney blokady; wszakże część téy eskadry przeznaczoną była złączyć się z stoiącemi iuż w Smyrnie rossyiskiemi okrętami woiennemi. Powiadaią tu także, iż dano rozkaz kilku angielskim i francuzkim okrętom woiennym, ażeby popłynęły do Alexandryi dla blokowania tamecznego portu. Wiadomość ta iednakże potrzebuie ieszcze potwierdzenia."

Francya.

Z Paryża, dnia 30. Kwietnia.

Ustawą z dnia 27. m. b. mianował Król Biskupa Bajońskiego, X. Astros, w mieysce zmarłego X. Villefrancon, Arcybiskupem dyecezyi Besançon, a X. Fenasse, Generalnego Administratora w Auch, Biskupem Baiońskim.

Król wyznaczył byłym Ministrom Villèle, Corbiere, Peyronnet, Chabrol i Frayssinous po 12,000 Franków pensyi.

Król. Jmć mianował Barona Damas, byłego Ministra guwernerem Xiążęcia Bordeaux. Konstytucyonista bardzo z tego wyboru niekontent, ponieważ ten pan był członkiem opłakanego Ministeryum, a lubo go nieuważa po iednych pieniędzach z Panami Villèle, Corbiére i Peyronnet, to przecież miał udział w ich administracyi, a to dosyć iest, aby sobie wyiaśnić zadziwienie, iakie sprawił wybór iego do ważnego urzędu guwernera następcy tronu. — Tenże dziennik donosi, iż się wróżąca nieszczęście wieść rozchodzi, iż Minister finansów chce wziąść dymissyą z powodu mianowania Barona Damas guwernerem Xiążęcia Bordeaux. — „Bez wątpienia — pisze Goniec Francuzki — rozwinie Pan Damas przy wychowaniu młodego Xiążęcia talenta, których mało dał dowodów iako Minister lub Generał; stemwszystkiém publiczność wskazywała wcale inną głowę do wykształcenia dziedzica tronu." Niektórzy twierdzą, iż Ministrowie pragnęli na ten urząd Xiążęcia Broglie lub Podhrabiego Chateaubriand. — I Dziennik Sporów niekontent z wyboru Barona Damas guwernerem Xiążęcia Bordeaux. „Jako wierni, Królowi i iego dostoynéy rodzinie przychylni poddani," — pisze ten dziennik ogłaszaiąc postanowienie Króla w téy mierze — „iako rzetelni przyiaciele konstytucyi, którą winniśmy Burbonom, iako nieprzyiaciele opłakanéy administracyi, od któréy sądziła się Francya być nazawsze uwolnioną, z nayglębszym tylko smutkiem czytaliśmy to postanowienie w Monitorze." — Gazeta codzienna zwraca uwagę na nieprzyzwoitość, iaka się okazuie z ganienia wyborów Króla. „Godném iest zastanowienia — pisze taż gazeta — iakie pewne stronnictwo czyni niezmordowane zabiegi, aby upodlać powagę Króla. Chcąc dogodzić temu stronnictwu, nic więcéy niepotrzeba było, iak tylko ażeby Monarcha po-

zwolił drogą petycyy narzucić sobie guwernera swoiego wnuczka; tym sposobem oddaliłoby się było Biskupa i wiernego poddanego, a może bylibyśmy dożyli wyśmienitego widowiska, iżby republikanin i filozof kierowali wychowaniem Xiążęcia, który kiedyś rządzić ma monarchią katolicką." —

Na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia 28 m. b. rozpoczęły się obrady względem nowego proiektu prawa o wyborach. Wszyscy Ministrowie, wyiąwszy Ministrów skarbu i woyny, znaydowali się na tém posiedzeniu. Pan Jars otworzył dyskussyą długą mową przeciw prawu. Po innych mowach za i przeciw prawu odłożono dalszy ciąg rozpraw do dnia następuiącego.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia 25. t. m. zdał P. Girod raport Kommissyi względem udzielonych Xiążętom Hohenlohe i d'Aremberg patentow obywatelstwa. Po piękněy mowie starszego P. Dnpin, który był przeciw przyięciu szczególniéy z tego powodu, iż Karta nie wyraża się wcale względem przypuszczania do wyższych godności cudzoziemców, a prócz tego otrzymali obydwa Xiążęta godność Parow nim ieszcze zostali Francuzami, co nietylko uchybieniem iest przeciw formalności ale nawet powodem do annihilowana, — odezwało się kilku ieszcze mowców za i przeciw przyięciu, a między innemi Wielki Pieczętarz, który zbiiał argumenta Pana Dupin wychwalaiąc zasługi obydwu Xiążąt w woysku i przywiązanie ku familii królewskiéy, poczém wniosek Kommissyi, która była przyięciem, większością głosow znaczną utrzymał się.

Pan Echstein, który doznawał szczególnieyszéy protekcyi Barona Damas, tak o nim mówi: „Rozsiano wieść, że należał do kongregacyi, a iednak on aż do ostatniéy chwili swego Ministrostwa nie wiedział nawet o iéy exystencyi. Przytém znał on tylko iéy wzniosłe, pobożne i czyste postępowanie. Intryga i Damas są to iakoby dwa przeciwne bieguny. Nie podobna być pobożnieyszym i bardziéy toleruiącym. Nie pytał on nigdy ludzi, iakiéy są wiary, lecz co zrobili?"

Zgromadzenie wyborcze obwodu Hérault w Bérieres, wybrało liberalnego Kandydata Pana Viennet Deputowanym w mieysce Pana Royer-Collard, a w mieysce Pana Bignon wybrało zgromadzenie wyborcze w Rouen (Departament dolnéy Sekwany) liberalnego Kandydata, Pana Martin.

Pan Duplessis-Grénédan mianowany iest w mieysce chorego Hrabiego Al Noailles, członkiem Kommissyi do rozpatrzenia proiektu prawa o druku wyznaczonéy.

Liberalny bard — iak go Gazeta Francyi nazywa — Pan Kazimierz Delavigne otrzymał order legii honorowéy.

Margrabia Loulé przybył tu z swą małżonką dnia 24. wieczor.

Goniec Francuzki stara się dowieśdź, iż mianowanie guwernera dziedzica tronu nienależy wyłącznie do Króla, i że kray ma prawo wpływać do wychowania Krolewiczów. Gazeta Francyi umieściła przy téy okazyi dekret konstytucyinego zgromadzenia narodowego z dnia 28. Stycznia 1791., tyczący się mianowania guwernera dla owczasowego Delfina, gdy tenże miał sześć lat. Wybór, iak wiadomo, nastąpił ze strony zgromadzenia narodowego większością głosow, a system, podług którego młody Xiążę miał być wychowanym, zastrzeżony był reprezentantom ludu.

N i e m c y.

Z Waymaru, dnia 1. Maia.

Jego Królewiczoska Mość nasz Xiążę następca wraz z małżonką swoią i z Xiężniczką Augustą wyiechał ztąd wczoray rano do Petersburga. Dostoyne osoby maią zamiar powrócić w końcu Sierpnia r. b. do Karlsbadu, gdzie w Wrześniu kąpieli używać będą.

Tuteysze towarzystwo wspierania Greków posławszy Panu Eynard pieniądze przed niedawnym czasem odebrało od tegoż odpowiedź, w któréy między innémi wyrażono: „Suma ta połączona z innemi posłaną została, do rozrządzenia Prezydentowi Grecyi, który ią, dla zmnieyszenia nędzy nieszczęśliwych Greków, na skupienie żywności obróci. Z pewnością rokować można o pomyślnéy przyszłości dla tego narodu. Mądre branie się Prezydenta ziednało mu zaufanie tak Grekow, iako też Monarchów. Stemwszystkiem ieszcze długo Grecya dzwigać będzie brzemie nędzy i wszelka

pomoc zagraniczna stanie się dla niéy dobrodzieystwem i nieodzowną potrzebą.

Synowie Xięcia Wellingtona, Lord Wellestey i Margrabia Douro, którzy się z Anglii do Berlina puścili, bawią tu teraz i nie tak prędko ztąd wyiadą.

Szwaycarya.

Dnia 29. Kwietnia.

W Freiburgu popierał Biskup usilnie podaną ieszcze na dniu 14. t. m. prośbę iuż po trzeci raz Trapistów o pozwolenie założenia w Valsainte klasztoru. Została ona przesłaną do poprzedniczego roztrząśnienia radzie policyiney.

Ameryka.

Z Vera-Kruz, dnia 10. Stycznia.

Oficerowie Eskadry Kommodora Poter podali do kongressu amerykańskiego petycyą o iak nayspiesznieysze uzbroienie wyprawy przeciw flocie hiszpańskiéy dla pomszczenia sławy narodowéy, obrażonéy wzięciem okrętu Guerrero i śmiercią kapitana Porter.

Z Hawanny, dnia 7. Marca.

Wybuchła tu i w Martynice febra zaraźliwa nowego zupełnie rodzaiu, która w obudwóch osadach okropne spustoszenia zrządza. U nas nazywaią ią el Colorado, w Martynice Girafe.

St. Domingo, dnia 27. Lutego

Boyer postanowił przypuszczać do publicznych urzędów samych tylko kolorowych, co wielką niechęć wznieciło i stało się niemałą zapewne przyczyną do ostatnich zaburzeń.

Rozmaite Wiadomości.

Seym Norwegski został dnia 21. Kwietnia zagaiony. Król Szwedzki ma podobno aż do m. Lipca zabawić w Norwegii. Głoszono w Sztokholmie, że i Królowa Szwedzka ma dnia 15. Maia wyiechać do Chrystyanii. — Poseł Rossyiski w Stokholmie otrzymać miał dnia 21. z. m. gońca od swoiego dworu z wiadomością, iż Cesarskie półki gwardyi wyruszyły z Petersburga, udaiąc się do wielkiéy armii, i że Hrabia Nesselrode został Kanclerzem.

Królestwo Hiszpańscy wyiechawszy dnia 9. Kwietnia z Barcelony, stanęli tegoż samego dnia o godzinie 11. rannéy w Tarassa, zkąd się udali w dalszą drogę do Saragossy. Z Lizbony donoszą, iż w woysku portugalskiém wkrotce niebędzie ani iednego oficera, któryby był wiernym Don Pedrowi i konstytucyi. Xiążę Miguel walczy z niedostatkiem pieniędzy. Królowa matka udała się do Króla hiszpańskiego, lecz ten w równém znayduiąc się położeniu, pomimo przywiązania do siostry i iéy systematu, niebędzie iéy mógł w tym punkcie wygodzić.

OBWIESZCZENIE.

Zamiarem iest, odbudowanie i główną reparacyą kościoła katolickiego we wsi Żydowie reparacyą dzwonnicy i nakoniec ogrodzenie cmentarza kościelnego tamże, przez publiczną licytacyą, naymniéy żądaiącemu entreprenerowi powierzyć. Wyznaczywszy w tym celu termin licytacyiny we wsi Żydowie, Powiatu tuteyszego na

dzień 28. Maja r. b.,

który od 9. godziny rannéy, aż do 4. popołudniu we dworze odbywać się będzie, zapraszam chęć i zdolność podięcia się entrepryzy téy maiących, ażeby licznie w terminie wyznaczonym, zebrać się zechcieli, a naymniéy żądaiący przybicia liciti spodziewać się może.

Warunki licytacyi i anszlagi budowli każdego dnia z wyłączeniem dni niedzielnych i świątecznych w godzinach służbowych, to iest przed południem od 7. do 12., a popołudniu od 2. do 6. godziny w biórze tuteyszego Konsyliarza Ziemiańskiego, równie iak pierwsze w Urzędzie Woytowskim w Żydowie przeyrzane być mogą.

Poznań dnia 19. Kwietnia 1828.

Król. Konsyliarz Ziemiański Powiatu Poznańskiego.

OBWIESZCZENIE.

Tegoroczne ćwiczenie się w strzelanu 2go batalionu 18. pułku piechoty rozpocznie się z dniem 15. Maia r. b., a to na piaskach do Kommenderyi należących, za tamteyszym gościńcem położonych.

Lubo władza woyskowa przedsięwzięła stósowne środki dla zaradzenia niebezpieczeństwu, to wszelako niechay i każdy ostrożnym będzie, aby się na niebezpieczeństwo lub uszkodzenie nie naraził.

Podaiąc to do powszechnéy wiadomości nadmieniam, iż w czasie tego ćwiecznia, następuiące poboczne drogi, iako to:

1) prowadząca od Ś. Jańskiego do Łącznego i Nowego młyna,

2) z traktu warszawskiego w prawą do Łącznego i Nowego młyna, niemniéy i

3) droga uboczna od tegoż traktu w prawą przy Ś. Jańskim młynie do tamy Berdichow wiodąca, zamknięte zostaną,

a zatem ieździć niemi przez czas ćwiczeń, nienależy.

Poznań dnia 3. Maia 1828.

Król. Konsylíarz Ziemiański Powiatu Poznańskiego.

OBWIESZCZENIE.

Względem ćwiczenia się tuteyszéy osady w strzelaniu.

Położona w Dębinie Starołęskiéy (Louisenhain) w lewo gościńca z Poznania do Łęczycy gołaźnia przeznaczona iest i na rok 1828. do ćwiczenia się osady tuteyszéy w strzelaniu.

Ćwiczenia te rozpoczną się w dniu 15. m. b.

Niechay się więc każdy strzeże niebezpieczeństwa i uszkodzenia.

Z resztą ćwiczenia te niebędą się odbywać w czasie sprzątania łąk, ażeby ludzie zaięci w owym czasie robotą na łąkach, za placem strzelania położonych, przeszkody lub uszkodzenia niedoznawali.

Przytém zakazuie się publiczności wydobywanie wystrzelonych kul, na woyskowém mieyscu strzelania pod karą.

Poznań dnia 7. Maia 1828.

Król. Konsyliarz Ziemiański Powiatu Poznańskiego.

OBWIESZCZENIE.

Iż zegarmistrz tuteyszy Leon Masłowski i małżonka iego Julianna z Chrapkiewiczów po doyściu przez ostatnią pełnoletności, wspólność maiątku i dorobku w małżeństwie wyłączyli, podaie się do wiadomości.

W Poznaniu, dnia 24. Marca 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Podaie się ninieyszém do publicznéy wiadomości, iako Daniel Oehlke i tegoż małżonka Ewa Rozyna z Mietzów posiadacze młyna w Jozefowie kontraktem małżenskim z dnia 9. Lutego 1825. wspolność maiątku i dorobku między sobą wyłączyli.

Gniezno, dnia 1. Maia 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na wniosek Wierzyciela iednego nad maiątkiem byłego Taynego Konsyliarza handlu morskiego Wilhelma d'Rappard w Pniewach dziś w samo południe konkurs otwarty został.

Zapozywamy przeto wszystkich tych, którzyby do massy téy pretensye mieć sądzili, aby się na terminie konnotacyinym przed Radzcą Sądu Ziemiańskiego Decker na

dzień 1. Lipca r. b.

o godzinie 9. wyznaczonyn, osobiście lub przez prawnie dozwolonych Pełnomocników stawili, pretensye swe podali i udowodnili.

Niestawaiący spodziewać się może, iż z pretensyami swemi do massy oddalony będzie i wieczne milczenie względem innych Wierzycieli mu nakazane zostanie.

Tym zaś wierzycielom, którym tu zbywa na znaiomości Ur. Mittelstaedta, Guderiana Kommissarza sprawiedliwości i Ur. Giżyckiego Sędziego Ziemiańskiego na Mandataryuszów przedstawiamy.

Poznań, dnia 14. Stycznia 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Do publiczném sprzedaży włości szlacheckiéy mały Kościerzyn zwanéy, pod Łobżenicą położonéy, do massy sukcessyino-likwidacyinéy Wilkońskich należącéy, która według taxy landszaftowéy 17. Marca r. z. zrewidowanéy na 25,322 tal. 5 srgr. 2 d. ocenioną została, wyznaczyliśmy na wniosek królewskiéy zachodnio Pruskiéy Dyrekcyi towarzystwa kredytowego w mieyscu nowy termin na

dzień 27. Sierpnia r. b.

zrana o godzinie 10. przed Kons. Sądu naszego Mehler w mieyscu posiedzeń naszych. Zdolność kupienia posiadaiących uwiadomiamy o terminie tym z nadmienieniem, iż wieś rzeczona naywięcéy daiącemu przybitą zostanie, na późnieysze zaś podania wzgląd miany niebędzie, skoro prawne tego niebędą wymagać powody. Taxa każdego czasu w Registraturze naszéy przeyrzaną być może.

W Pile dnia 3. Marca 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Młyn Czapury i Głuszyna z gruntami blisko Poznania, każdy grunt iednak oddzielnie od Ś. Jana r. b., aż do tegoż czasu na rok ieden w terminie

dnia 17. Czerwca r. b.,

przed południem o godzinie 9. przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Jeisek, w naszéy Izbie dla stron, naywięcéy daiącemu wydzierzawione być maią, na który ochotę dzierzawy maiących z tem oznaymieniem wzywamy, iż warunki dzierzawy w Registraturze naszéy przeyrzane być mogą.

Poznań dnia 15. Kwietnia 1828.

Królewsko Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Na terminie dnia 9. Czerwca r. b. przed południem o godzinie 9. w Izbie intrukcyinéy przed Referendaryuszem Mioduszewskim wyznaczonym, znaczna ilość effektów do pozostałości po Ignacym Cieàskim należących, składaiących się z przętów domowych i gospodarczych z złota i srebra oraz kilka wozów, naywięcéy daiącemu przedane będą, chęć nabycia maiących wzywamy.

Poznań, dnia 17. Kwietnia 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Gospodarstwo pod jurysdykcyą naszą zostaiące, we wsi Kaniewie Powiecie Krotoszyńskim pod Nro. 27. położone, do sukcessorów Józefa Schulz należące, wraz z przyległościami, które według taxy sądowéy na 890 tal. 20 sgr. ocenione zostało, na żądanie wierzycieli z powodu długów publicznie naywięcéy daiącemu przedane bydź ma, którym końcem termina licytacyine na

dzień 2. Kwietnia,

na dzień 2. Maja,

termin zaś peremtoryczny

na dzień 3. Czerwca 1828.

zrana o godzinie 9téy przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Ur. Rasińskim w mieyscu wyznaczone zostały.

Zdolność kupienia i zapłacenia posiadaiących uwiadomiamy o terminach tych z nadmienieniem, iż w przeciągu 4ch tygodni przed ostatnim terminem każdemu zostawia się wolność doniesienia nam o niedokładnościach, iakieby przy sporządzeniu taxy zayśćbyły mogły.

Krotoszyn dnia 10. Stycznia 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Dom z przyległościami pod jurysdykcyą naszą zostaiąc we wsi Woli Powiecie Pleszewskim, pod Nrem 21. położony, do Marcina Fingas należący, który według taxy sądowéy na 417 Talarów 20 śgr. oceniony został, na żądanie wierzycieli z powodu długów, publicznie naywięcéy daiącemu sprzedany być ma, którym końcem termin licytacyiny peremtoryczny na

dzień 9. Czerwca 1828.,

zrana o godzinie 9téy przed W. Sędzią Ziemiańskim Lenz, w mieyscu wyznaczony został.

Zdolność kupienia i zapłacenia posiadaią-

cych, uwiadomiamy o terminie tym z nadmienieniem, iż w przeciągu 4. tygodni przed terminem, każdemu zostawia się wolność doniesienia nam o niedokładnościach, iakieby przy sporządzeniu taxy zayść były mogły.

Taxa w naszéy Registraturze przeyrzaną być może.

Krotoszyn, dnia 17. Stycznia 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZADZIERZAWIENIE.

Dobra Doruchowo i Rojewo wraz z przyległościami oprócz Szklarki, do pozostałości po Klemensie Psarkim należące, w Powiecie Ostrzeszowskim położone, maią na wniosek Sukcessorów, od Ś. Jana r. b. na trzy po sobie idące lata publicznie więcéy daiącemu być zadzierzawione. Na ten koniec wyznaczyliśmy termin na

dzień 7. Czerwca 1828.,

rano o godzinie 9téy przed Deputowanym Wielm. Ruschke, Sędzią tu w lokalu sądowym, na który ochotę dzierzawienia maiących, tudzież zdolność płacenia mogących,ননieyszem zapozywamy, a więcéy daiący za poprzedniem potwierdzeniem Sądu nadopiekuńczego, przyderzenia spodziewać się może. Warunki dzierzawy tydzień przed terminem w naszéy Registraturze przeyrzane być mogą.

Krotoszyn dnia 10 Kwietnia 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Otworzywszy władza sądowa niżéy podpisana nad spadkiem n. Marcina Pinno gbury, d. 26. Czerwca 1819. r. w olędrach Kruteckich zmarłego, na wniosek córki iego Doroty Elżbiety zamężnéy Wernike, process sukcessyino likwidacyiny, wzywa niniéyszém wszystkich nieznaiomych wierzycieli massy spadkowéy, aby w terminie

na dzień 3. Czerwca r. b.

zrana o godzinie 9. przed Delegowanym Sądu Ziemiańskiego Referend. Eckert do likwidowania pretensyi ich wyznaczonym, osobiście, lub przez pełnomocników prawem dozwolonych, na których im tuteyszych Kommiss. Sprawiedl. UUr. Moritz, Weymann, Betke i Radzcę Kommissyi Sprawiedliwości Ur. Mittelstaedt przedstawiamy, stanęli, z pretensyami swemi się zgłosili i takowe udowodnili, inaczéy bowiem prawa pierwszeństwa, iakieby im służyć mogły, utracą, i z pretensyami swemi tylko do tego wskazanemi zostaną, coby się po zaspokoieniu wierzycieli zgłaszaiących się, z massy pozostało.

Piła, dnia 14. Lutego 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Otworzywszy Sąd niżéy podpisany nad spadkiem n. Jana Redmann gbura okupnego, 14. Czerwca r. 1813. w Wrzeszczynie zmarłego, na wniosek opiekuna małoletnich sukcessorów iego, proces sukcessyino likwidacyiny, wzywa wszystkich wierzycieli n. Rademann, aby w terminie likwidacyinym

na dzień 8. Lipca r. b.

zrana o godzinie 10. przed Sędzią Ziemiańskim Koch wyznaczonym stanęli, ilość i iakość pretensyi swych podali, dokumenta ie opiewaiące złożyli i dalszéy instrukcyi prawnéy oczekiwali, w przeciwnym bowiem razie wszystkie służyć im maiące prawa pierwszeństwa utracą i z pretensyami swémi li tylko do tych funduszów wskazanémi zostaną, któreby się po zaspoieniu zgłaszaiących się wierzycieli z massy pozostały. Osobom, które osobiście stawać niemogą, proponuiemy na pełnomocników tuteyszych Kommiss. Sprawiedl. UUr. Moritz, Weymann, Betke i Radzcę Kommissyi Sprawiedliwości Ur. Mittelstaedt.

Piła, dnia 14. Lutego 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

(Dodatek drugi.)

OBWIESZCZENIE.

W moc polecenia tuteyszego Król. Sądu Ziemiańskiego w terminie

dnia 16. m. b.

zrana o godzinie 10., a popołudniu o 4., w Nekli w Powiecie Sredzkim, maią być przezemnie 520 sążni dębiny naywięcéy daiącemu przedane.

Poznań, dnia 9. Maia 1828.

Hertzberg, Referendaryusz.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

W księdze hypotecznéy wsi Nowydwór, niegdyś do maiętności Zbąszyńskiéy (Bentschen) należącéy, w Powiecie Międzyrzeckim położonéy, zahypotekowano:

1) w Rubr. III. Nro. 10. i na wsi Łomnicy, w tymże samym Powiecie leżącéy, szczególniéy zaś na pertynencyach niegdyś Zbąszyńskich, teraz do maiętności Łomnickiéy należących, to iest: na Edwardowie, Grubskich i Choynickich olędrach i na kawale boru, Kawczyńskie zwaném, w Rubr. III. Nro. 15. protestacyą na rzecz Franciszka Przeuskiego, względem pretensyi realnéy Tal. 1500 czyli Złt. pol. 9000 wynoszącéy dnia 1. Maia 1797. r. na mocy dekretu Trybunału Piotrkowskiego z roku 1739. zameldowanéy, a przez byłego dziedzica, Ur. Stefana Garczyńskiego, Rotmistrza zaprzeczonéy,

2) zahypotekowano także na Nowym dworze niegdyś do maiętności Zbąszyńskiéy należącéy Rubr. III. Nro. 13. i na Łomnicy szczególniéy na pertynencyach należących do teyże maiętności z dóbr Zbąszyńskich pochodzących, to iest na Edwardowie, Grubskich i Choynickich olędrach i na części boru Kawczyńskie zwanéy Rubr. III. pod Nr. 17. na rzecz pewnego Meyer (bez bliższego oznaczenia) summę tal. 56. czyli Złt. pol. 336., którą summę poprzedzaiący dziedzice, Antoni, Franciszek, Stefan i Nepomucen Garczyńscy przyznali. Teraźnieysi właściciele maiętności Zbąszyńskiéy, a spadkobiercy zmarłego Rotmistrza Garczyńskiego twierdzą, iż wspomnione summy zapłacili, nie są zaś w stanie dowieść to przez przystawienie kwitów sądowych albo zezwoleń na extabulacyą. Wnieśli zatém niewiedząc nadto o mieyscu zamieszkania rzeczonych wierzycieli ani ich sukcessorów, na publiczne zapozwanie onychże.

W skutek tego zapozywamy ninieyszém Ur. Franciszka Przeuskiego i Meyera lub ich spadkobierców cessyonauyuszów lub też tych którzy innym iakim sposobem w ich prawa wstąpili, aby się na terminie

dnia 27. Sierpnia r. b.

w Izbie naszéy sądowéy o godzinie 9. zrana przed Deputowanym W. Fleischer Sędzią, osobiście albo przez prawnie dozwolonych pełnomocników, na których im się Kommis. Spraw. Wolny i Roestel proponuie, stawili i pretensye swe usprawiedliwili, w razie albowiem przeciwnym, z takowemi wyłączeni zostaną, wieczne im w téy mierze milczenie nakazaném i wymazanie wspomnionych pozycyi nastąpi.

Międzyrzecz, dnia 14. Kwietnia 1828.

Król. Prusk. Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

W celu uskutecznienia działów, mam zlecenie przedania publicznie naywięcéy daiącemu kamienicy narożnéy tu w rynku pod Nr. 45. sytuowanéy, do czego termin

na dzień 14. Maia r. b.

przed południem o godzinie 10. w moiém pomieszkaniu przy ulicy Garbary Nr. 426. iest wyznaczony. wzywam więc na ten termin każdego ochotę kupna maiącego i oświadczam, że nietylko w terminie samym, lecz i wprzód mogę przedstawić warunki kupna nader dogodnie i korzystnie podane.

W Poznaniu, dnia 27. Kwietnia 1828.

Dobieliński Notar. publ.

Uzupełniwszy świeżo skład móy sprowadzonemi z iarmarku Lipskiego, tudzież nadesłanemi z Paryża i Lionu wszelkiego rodzaiu stroiami damskiemi, nie omieszkuię o tém donieść wysokiéy ślachcie i szanownéy publiczności. Oprócz naynowszych kapeluszy letnich, czepków, wstążek i t. p., szczególniéy zaopatrzony iestem w prawdziwe blondyny, chustki krepowe, irysowe i florowe, szale, suknie na bale i zabawy. Niemniéy utrzymuię teraz skład prawdziwych chustek i szalów bagdadzkich, Terneaux, Thybet i francuzkich równie pięknością iak wybornością się odznaczaiących.

C. Jahn,
w Poznaniu na rogu starego rynku i wodnéy ulicy Nro. 52.

Stroie na głowę dla Dam.

Naynowsze paryskie modne stroie, iako to: kapelusze słomiane, łyczkowe i iedwabne, dyademy, birety, zawoie, czapeczki, czepki blondynowe, toques, marabouts, pióra strusie, kwiatki paryskie, modne wstążki i inne tego rodzaiu artykuły dla dam, iako też prawdziwe paryskie kapelusze dla mężczyzn, wszystko to za pomierne ceny, poleca handel stroiów modnych

A. E. Hoffmann,
dawniéy Pilet, na placu Blüchera pod 3 murzynami w Wrocławiu.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 5. Maia 1828.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	$87\frac{1}{2}$	$87\frac{2}{3}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	98
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A.	93	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	$90\frac{7}{8}$	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	$96\frac{7}{8}$	$96\frac{1}{2}$
Wschodnio-Pruskie . . .	$93\frac{1}{4}$	—
Szląskie	$104\frac{3}{4}$	—

Poznań dnia 9. *Maia* 1828.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta
Kurs obligów m. Poznania	. 91	$90\frac{3}{4}$	4